Měrćin Strauch: Sorbian [Wendish]-English/English-Sorbian [Wendish] Concise Dictionary, Hippocrene Books, Inc.: New York 2000, 361 s.; **Gerald Stone: Hornjoserbsko-jendźelski słownik/Upper Sorbian-English Dictionary.** Ludowe nakładnistwo Domowina: Budyšin 2002, 355 s.

Jest rzeczą niezwykle rzadką, aby język górnołużycki był poddawany leksykograficznemu opisowi w kontekście języków niesłowiańskich, za wyjątkiem języka niemieckiego. Dlatego właśnie cieszą słowniki opisujące ten język w kontekście angielszczyzny. Język górnołużycki w ostatnich pięciu latach dwa razy stawał się przedmiotem deskrypcji słownikowej, raz w 2000 roku, kiedy to ukazał się *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary* autorstwa Měrćina Straucha, a dwa lata później, czyli w 2002 roku, kiedy Gerald Stone wydał w oficynie „Domowina" w Budziszynie *Hornjoserbsko-jendźelski słownik*/*Upper Sorbian-English Dictionary*.[1]

Przedmiotem mojej analizy będą oba słowniki, które pragnę szczegółowo opisać i porównać, oceniając ich zawartość i wartość leksykograficzną. Pragnę wskazać na zalety i uchybienia oraz zasugerować, w jaki sposób można podnieść poziom leksykografii górnołużycko-angielskiej.

Słownik Geralda Stone'a, liczący 355 stron, składa się z krótkiego wstępu (*Preface*, str. 7–11), który obejmuje uwagi ogólne o cechach słownika, selekcji i sposobie prezentacji leksemów oraz źródłach gramatycznych, na których bazuje część *Grammar*.

Po wstępie zamieszczona została lista skrótów użytych w słowniku (stosunkowo obszerna, obejmująca kwalifikatory stylistyczne, gatunkowe, oraz gramatyczne) oraz część gramatyczna, w skład której wchodzą: lista liter górnołużyckiego alfabetu (str. 10), uwagi o wymowie angielskiej (str. 10–11), lista konsultowanych słowników, wyzyskanych przy selekcji materiału leksykalnego (str. 12), która obejmuje słowniki górnołużycko-niemieckie/rosyjskie/polskie, oraz rozbudowana część gramatyczna, czyli tablice deklinacyjno-koniugacyjne czasowników, rzeczowników, przymiotników i zaimków górnołużyckich (str. 12–46). Przed właściwym słownikiem zamieszczono jeszcze listę czasowników nieregularnych z ich odmianą (str. 47–57). Część gramatyczna nie jest autorstwa Geralda Stone'a, lecz Helmuta Jenča i Horsta Petrika, została ona zaczerpnięta ze słownika Ludmiły Budarjowej i innych.[2] Część gramatyczna jest bardzo użyteczna dla niełużyckojęzycznych użytkowników słownika, mniej użyteczna dla Łużyczan mówiących po górnołużycku. Z leksykograficznego punktu widzenia część gramatyczna służy odniesieniom, które Autor stosuje w przypadku każdej odmiennej części mowy, tj. użytkownik odsyłany jest każdorazowo do odpowiedniej tablicy deklinacyjnej lub koniugacyjnej. Podobną metodę opisu gramatycznego wyrazów stosują inne górnołużyckie i dolnołużyckie słowniki dwujęzyczne, jak na przykład: Filipa Jakubaša *Hornjoserbsko-němski słownik* (1954) oraz Manfreda Starosty *Dolnoserbsko-nimski słownik* (1999).

Na stronach 59–355 znajduje się właściwy leksykon zawierający około 20 000 słów górnołużyckich wraz z ich odpowiednikami angielskimi.

---

[1] Pomijam tu słownik M. Straucha *Słowničk jendźelsko-serbski*, Ludowe nakładnistwo Domowina: Budyšin 1995, który stał się częścią omawianej tu pozycji *Sorbian (Wendish)-English/ English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary.*

[2] L. Budarjowa/B. Rewerk/K. Malinkowa/L. Kowarjowa/H. Jenč/H. Petrik, Wörterbuch Obersorbisch-deutsch. Słownik Hornjoserbsko-němski. Ludowe nakładnistwo Domowina: Budyšin 1990.

W słowniku Straucha, który liczy 361 stron i ma część górnołużycko-angielską oraz angielsko-górnołużycką, nie znajdujemy tak rozbudowanego wstępu. Brak w nim – w porównaniu z leksykonem Stone'a – zarówno tablic gramatycznych, jak i informacji o źródłach materiału leksykalnego. Jedyne, co posiada ten słownik w części wstępnej, to wykaz skrótów, obejmujący tylko części mowy, bo też żadne inne skróty w słowniku nie występują, oraz trzystronicowy wykaz liter alfabetu górnołużyckiego, zawierający także informacje o wymowie liter w języku górnołużyckim. Brakuje w słowniku fonetyki języka angielskiego, a przecież z leksykonu korzystać mogą zarówno *native speakerowie* języka angielskiego, jak i rodzimi użytkownicy języka górnołużyckiego. Z pewnością opis wymowy języka angielskiego we wstępie lub też opatrzenie leksemów transkrypcją fonetyczną, zwłaszcza w części drugiej, wyszłoby potencjalnemu użytkownikowi na pożytek.

Strauch nie zamieszcza w swoim słowniku żadnych informacji gramatycznych tyczących się odmiany leksemów, na przykład w formie tablic, tak jak to czyni Stone; nie podaje on (oprócz bardzo nielicznych wyjątków) również takich informacji w części słownikowej.

Część górnołużycko-angielska (str. 7–206) obejmuje w słowniku Straucha około 4 500 wyrazów, a część angielsko-górnołużycka (str. 207–361) zawiera blisko 3 200 leksemów, co wyraźnie pokazuje różnice kwantytatywne między obiema częściami.

Makrostruktura

Słownik Geralda Stone'a zarówno góruje nad słownikiem Straucha objętościowo, jak i prezentuje bardziej konsekwentne podejście do makrostruktury słownika. Zawiera on pośród 20 000 jednostek hasłowych wyłącznie pojedyncze wyrazy, reprezentujące wszystkie części mowy, np. rz. *křiž*, przym. *wokrjesny*, przysł. *připołdnju*, cz. *připinać*, przyimek *pódla*, spójnik *abo*, wykrzyknik *ach*; zaimek *štó*. Odmienne części mowy podawane są zasadniczo według zasad przyjętych w opisie leksykograficznym języków słowiańskich. Przysłówki podawane są z reguły wtedy, gdy nie są derywowane od przymiotników, jak na przykład: *delka*, *nazad*, *spochi*, (ale por. *jasnje*, *jeničce*, *wosobinsce*). Inne formy odmiennych części mowy mogą się pojawiać w przykładach: *husace pjero*, *rentowa staroba*.

W słowniku Straucha też dostrzegamy układ alfabetyczny wyrazów reprezentujących te same części mowy, co wymienione wyżej (np. rz. *jama*, przym. *ćopły*, cz. *žortować*, przysł. *bórze*, przyimek *spody*, spójnik *zo*). Ale cechą dystynktywną tego leksykonu jest umieszczanie w nim jako oddzielne hasła form na wskroś „niewyrazowych". Do nich można zaliczyć:

a) liczbę mnogą rzeczowników: *hry*;
b) formy odmienne czasowników: *budu*, *njewěm*, *su*, *śće*;
c) kolokacje: *stećanske prawa*; *maksimalna spěšnosć*;
d) opisowe ekwiwalenty wyrażeń angielskich: *prěnje tři lěta ameriskeje wyšeje šule*, *poradźowanski wučer w ameriskich šulach*;
e) zdania: *Zwotkel pochadźeš?*; *Smy derje doprědka přišli*.

Co dziwniejsze, jako oddzielne hasła Strauch umieszcza kolokacje, np. *šulska ławka*, *šulska hodźina*, *šulska wjednica*, *šulske pjenjezy*, *šulski wjednik* – traktowane są one przez niego jako niezależne formy i tworzą pięć osobnych haseł (str. 158). Ponadto czasowniki zwrotne umieszczane są alfabetycznie, ale po cząstce *so* w tym samym miejscu, tak więc np. *so bić* oraz *so warić* występują w dużej bliskości siebie pod literą

S w leksykonie. I na koniec: Rekcja czasowników stanowi dla Straucha kryterium umieszczania form czasownikowych po zależnej formie zaimka, tak więc frazy *někoho do spara kolebać*, *někoho k čemu činić*, *někoho k něčemu přeréčeć*, *někoho norić*, *někoho nuzować něšto činić*, *někoho strowić*, *někoho wo něčim přeswědčić* znajdują się jedna po drugiej pod literą *N*.

Również część angielsko-górnołużycka ukazuje idiosynkratyczny sposób pojmowania hasła słownikowego przez Měrćina Straucha, choć w porównaniu z pierwszą częścią słownika jest ona bardziej jednolita. I tu spotykamy jako oddzielne hasła kolokacje (*release the brake*), formuły grzecznościowe (*excuse me*), czy struktury syntaktyczne (*Shall I/we*), nie mające takiego statusu w słownikach angielsko-obcojęzycznych.

Wszystkie wymienione przeze mnie formy powinny znajdować się wewnątrz innych haseł, a formy zależne zaimków oraz cząstka zwrotna *so* nie powinny decydować o alfabetycznym układzie czasowników je zawierających lub z nimi występujących.

W słowniku można zauważyć również podawanie liczby mnogiej rzeczowników, jak gdyby występowały one jako *pluralia tantum* (np. *nerves*).

Z drugiej zaś strony, Strauch umieszcza różne samodzielne leksemy w jednym haśle. Przykładowo w haśle *bjez* umieszcza takie przymiotniki jak: *bjezdomny*, *bjezdźěłny*, *bjezmócny*, *bjeznadźijny*, *bjezpomocny*, *bjezsparny* i inne. Te i inne przymiotniki powinny bezwzględnie tworzyć osobne hasła w słowniku.

Analiza obu słowników pod względem charakteru zawartych w nich słów pokazuje, że słownik Stone'a niekoniecznie zawiera wszystkie wyrazy występujące u Straucha, co mogłaby sugerować objętościowa przewaga tego pierwszego nad tym drugim. Słownik Stone'a zawiera cztery razy więcej słów niż *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary*. W tym ostatnim są opisywane leksemy, których brak u Stone'a, np. *monitor*, *monster*, *okupant*, *pana*, *tortura*, czy *pasteta*. Wiele z tych słów to wyrazy rzadkie lub o wyspecjalizowanych znaczeniach, a jednak znalazły się w słowniku o mniejszej zawartości materiału leksykalnego. Obecność takich wyrazów może dodatkowo dziwić wobec braku w leksykonie wyrazów należących jeśli nie do minimum leksykalnego języka górnołużyckiego i angielskiego, to na pewno do wyrazów niezwykle powszechnych, np. *twaroh*, *ĕharnja*, *sława*, *lubić*, *rólnik*, *ambition*, *addiction*, *dedication*, *domestic*, *fabric*, *gallery*, *gain*, *heel*. Nie znalazły się one w odpowiednich częściach *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary*, które zawierają słowa takie jak: *Normanna*, *yonder*, *sari*, *odometer*, czyli leksemy albo niezwykle rzadko używane, albo wysoce specjalistyczne. Wydaje się, że Autor nie wziął pod uwagę faktu, że mała objętość słownika ogólnego powinna wpływać na dobór jednostek leksykalnych i właściwie nie stworzył on słownika minimum ani w części angielskiej, ani w górnołużyckiej. Z drugiej zaś strony, należy pochwalić Měrćina Straucha za umieszczenie w słowniku słów ważnych z uwagi na ich przydatność, powszechne użycie, modę językową czy polityczną poprawność. Do takich słów można by zaliczyć następujące: *au-pair*, *baby-sitter*, *charter flight*, *gay*, *overhead projector*, *ozone layer*, *PC*, *popcorn*, *popmusic*, *recycling*.

Ponadto należy zauważyć, że słownik Straucha wskazuje często na obecność w języku górnołużyckim wyrazów zapożyczonych z języka angielskiego: *shake*, *shortsy*, *show*, *scout*, *okay*, których brak w słowniku Stone'a.

Mikrostruktura

Ogólnie rzecz ujmując, oba słowniki wykazują minimalistyczne podejście do opisu leksykograficznego leksemów. To znaczy, wyrazy opatrzone są w zdecydowanej mierze

jedynie najbardziej oczywistym elementem leksykonu dwujęzycznego: ekwiwalentem w drugim języku. Hasła w obu leksykonach są pozbawione w zasadzie informacji gramatycznej (w *Hornjoserbsko-jendźelskim słowniku* te informacje są obecne dzięki części *Grammar*); wyjątkiem jest wskazywanie na cześć mowy, jaką reprezentuje leksem. W przypadku słownika Straucha takie oznaczenie odnosi się jedynie do leksemów angielskich będących odpowiednikami wyrazów górnołużyckich, a zdarza się to tylko wtedy, gdy jedna forma reprezentuje odmienne części mowy, np. *nota – note* n. oraz *notica – note* n. *transplantat – transplant* n. – *transplantěrować – transplant* v. Naturalniejsze byłoby opatrzenie taką informacją wyrazów łużyckich i unikanie przez to określania części mowy wyrazów angielskich. W części angielsko-górnołużyckiej jest to konieczne z uwagi na dużą liczbę wyrazów reprezentujących różne części mowy. Jednak i w tym wypadku brak w słowniku konsekwencji, bo też niektóre wyrazy sklasyfikowane są do odmiennych części mowy wraz z ekwiwalentami, jak np. *research* i *roll*, a inne już nie, np. *public* i *general*.

Gerald Stone umieszcza obok skrótów części mowy oraz odniesień do tablic deklinacyjnych i koniugacyjnych także i kwalifikatory (*fig – figurative* ‘przenośnie’; *rel*. – *religion* ‘religia’, *pejor*. – *pejorative* ‘pejoratywnie’). Jak już wspomniałem, takich kwalifikatorów brak w *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary*. U Stone’a odnajdujemy w hasłach czasownikowych także odniesienia do form odpowiednio: dokonanych i niedokonanych, które opisywane są oddzielnie w innych miejscach słownika.

Po tych informacjach obaj Autorzy umieszczają ekwiwalenty w języku angielskim (u Stone’a oraz w pierwszej części Straucha) oraz górnołużyckie (w drugiej części u Straucha). I tu znów w tej kwestii należy wyżej ocenić słownik Stone’a. I to z wielu powodów.

Po pierwsze, ten ostatni leksykon uwzględnia polisemiczność wyrazów górnołużyckich. W porównaniu z leksykonem Straucha Stone uwzględnia wieloznaczność i subtelne nawet różnice znaczeniowe, np. czasowników *škrěć* (1. ‘melt’; 2. ‘tease’); *dodźeržeć* (1. ‘keep’; 2. ‘wear out’) czy rzeczownika *nuza* (1. ‘need’; 2. ‘hardship, distress’; 3. ‘emergency’). Choć i w tym słowniku można wskazać na zaniedbania przy wyodrębnianiu znaczeń wyrazów polisemicznych. Tak jest np. w haśle *troska*, przy którym podane są podstawowe znaczenia określające polisemiczny charakter leksemu (‘tube’; ‘pen-holder’; ‘straw’), jednakże nie są one jako takie oznaczone. Należy przyznać, że i Strauch pokazuje wieloznaczność wyrazów, robi to jednak niekonsekwentnie (por. *płat*, *race* oraz *everyday*, wieloznaczność pierwszego nie jest w ogóle zaznaczona, drugiego oznaczona średnikiem, a trzeciego opisana w oddzielnych miejscach) lub oznacza polisemiczne słowa jako homonimiczne. Dzieje się tak wtedy, gdy każdemu znaczeniu polisemicznego wyrazu przypisuje się oddzielne miejsce w słowniku (np. *błóto*, *hłownje* i *hłupi*).

Po drugie, Autor *Hornjoserbsko-jendźelskiego słownika* stara się często podawać dla wyrazu górnołużyckiego więcej niż jeden odpowiednik, tak więc np. *pastyr* tłumaczony jest jako *herdsman* i *shepherd*, *skakotać* jako *frisk*, *skip* oraz *hop*, a *wuchow* jako *refuge*, *hiding-place* i *hideout*. Zwiększanie liczby odpowiedników niewątpliwie ułatwia uchwycenie zakresu znaczeniowego słowa, jak również pozwala użytkownikom poznanie szerokiego repertuaru ekwiwalencji. U Straucha też pojawiają się wyrazy, dla których podawany jest więcej niż jeden odpowiednik, zdarza się to jednak znacznie rzadziej. Co ciekawe, w części angielsko-górnołużyckiej obserwujemy większą troskę o podawanie jak największej liczby ekwiwalentów (np. *manager – manager*, *nawoda*, *wobchodny wjednik*, *nawjedowanska móc* albo *saying – přisłowo*, *wuprajenje*, *prajidmo*).

Oczywiście, różnice ujawniają się nie tylko w liczbach przytaczanych ekwiwalentów, lecz także w ich rodzaju. Przykładowo dla słowa *hładki* Stone podaje *smooth*, *slippery* i *glossy*, a Strauch tylko *even*; wyraz *hłowny* Stone oddaje angielskimi *principal*, *chief*, *main*, a Strauch tylko *basic*; *chětro* to u Stone'a *rather*, *fairly* i *pretty*, a u Straucha *pretty* i *quite*. Najlepszym wyjściem – nieczęsto jednakże spotykanym w słownikach – byłoby podawanie wyczerpującej listy słów-odpowiedników. Aczkolwiek, słowniki tego typu – ze względu na swoją jednak jakże małą objętość – muszą wprowadzać ograniczenia i nie mogą pretendować do dwujęzycznych słowników synonimów.

Ekwiwalenty są bodajże najważniejszym elementem każdego słownika, ich poprawny dobór stanowi o pozytywnej ocenie leksykonu i jego rekomendacji dla potencjalnych użytkowników. Jeśli chodzi o oddawanie znaczeń leksemów hasłowych, należy podnieść poprawność w wyborze ekwiwalentów zarówno u Geralda Stone'a, jak i Měrćina Straucha. Nie mniej należy podkreślić, że rezygnację z podawania pełnej semantyki wyrazów należy uznać za uchybienie, które może prowadzić do niepoprawnej akwizycji znaczeń wyrazów języka źródłowego, tzn. do selektywnego użycia wyrazów na skutek przyswojenia sobie ich ograniczonych znaczeń. W niektórych wypadkach ta kwestia jawi się niezwykle ważką. W przypadku słowa górnołużyckiego *rak Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary* podaje tylko znaczenie 'cancer', a przecież wyraz ten znaczy też 'crayfish'. Tenże słownik podaje znaczenie wyrazu *jewišćo* jako 'stage'. Z uwagi na polisemiczność wyrazu angielskiego definicja jest myląca. Słowa *jewišćo* i *stage* pokrywają się tylko w znaczeniu 'estrada', ale nie w znaczeniu 'etap, stadium'. Podobnie jest ze słowem *sławny*, który znaczy nie tylko 'great', ale także 'famous'. A w przypadku słowa *spowědź* tenże słownik podaje angielski odpowiednik *confession*, który tylko częściowo pokrywa się semantycznie z leksemem górnołużyckim, jako że *spowědź* to *confession* tylko w religijnym znaczeniu. Słownik Stone'a też tak tłumaczy to słowo, ale umieszcza przy nim kwalifikator *rel*. (*religijny*). Inne przykłady, dla których Autorzy nie podają pełnych znaczeń, to *hustota*, *pas* (u Stone'a i u Straucha), *hnać*, *zaćahnyć* (u Straucha), *bluwać*, *čisćić* (u Stone'a).

Dalszy typ błędu reprezentuje wyraz *dress* w górnołużycko-angielskiej części *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary*. Podany tam ekwiwalent *dress* jest fałszywy, jako że angielski odpowiednik tego słowa to *track suit*/*sweats*. Ten przykład jest szczególnie ważny z uwagi na zjawisko fałszywej ekwiwalencji leksykalnej, której liczne przypadki można wymienić także dla języków górnołużyckiego i angielskiego.[3]

Do mało precyzyjnych, żeby nie powiedzieć niepoprawnych tłumaczeń należą też te, które zawierają błędne informacje gramatyczne. Tak jest w przypadku słowa *pazorki*, które w języku górnołużyckim występują w liczbie mnogiej. Wydaje mi się, że bardziej właściwym tłumaczeniem byłaby liczba mnoga *quotation marks*, a nie – jak podaje Strauch – *quotation mark*. Odpowiada ona bardziej kontekstowej ekwiwalencji leksemu *pazorki*. Inaczej rzecz ma się na przykład w języku polskim, w którym funkcjonuje słowo *cudzysłów* i używane jest w liczbie pojedynczej tam, gdzie w języku górnołużyckim spotykamy *pazorki*, a w angielszczyźnie *quotation marks*. Innym przykładem jest słowo *włosa* i *włosy*, które oddane są w *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary* tak samo, tj. jako *hair*. Rozumiem, że Autor chciał pokazać to, iż leksemy górnołużyckie odpowiadają jednej formie w języku angielskim.

[3] Zob. G. Szpila, Falsche Freunde im obersorbisch-englischen Vergleich, w druku.

Ale używane są inaczej, bo i w liczbie pojedynczej, i mnogiej tam, gdzie w angielszczyźnie używamy tylko liczby pojedynczej (*jedna włosa – a hair*; *brune włosy – dark hair*). Leksykon Straucha tej cechy leksemów nie precyzuje.

Kolejną wadą, moim zdaniem, jest nieprecyzyjne oddawanie znaczeń deminutiwów, tak charakterystycznych dla języków słowiańskich. Stone radzi sobie z tym problemem, stosując kwalifikator *dim*. (*diminutive*) do oznaczania takich wyrazów jak *basnička*, *bónčk*, *hólčatko*, *domčk*, *myška*, *stólčk* i innych, chociaż raz oddaje znaczenia deminutiwów przy pomocy angielskiego *little*, a raz leksem ten pomija (por. dla przykładu *hólčatko – boy* i *domčk – little house*). U Straucha pomimo braku kwalifikatora słowa zdrobniałe tłumaczone są jako niezdrobniałe: *hórka* to *hill* a *hozdźik* to *nail*.

Na koniec rozważań o oddawaniu znaczeń leksemów należy jeszcze wspomnieć o różnicach stylistycznych między wyrazami. Przy wyszukiwaniu właściwych ekwiwalentów nie powinno zapominać się o zabarwieniu stylistycznym słów. Takich drobnych wydawałoby się różnic oczekiwalibyśmy po omawianych słownikach, jednakże ten aspekt semantyki wyrazów został zaniedbany. Weźmy dla przykładu słowo *šikaněrować* rejestru formalnego, którego bardziej książkową formę *šikanować* podaje Stone, jednak bez oznaczenia stylistycznego. O ile Stone podaje trzy odpowiedniki: *persecute*, *torment* oraz *bully*, o tyle Strauch podaje tylko *bully*.

Wyraźnie odznaczającym się elementem w gniazdach leksemów w obu słownikach są związki wyrazowe, w których skład wchodzi opisywany wyraz. Nie można jednak powiedzieć, by Strauch i Stone traktowali przykłady użycia leksemów w kontekście jako element istotny opisu ich semantyki i zastosowania, w związku z czym słowa opatrzone takimi przykładami należą do rzadkości. (Jak już wspomniałem wyżej, u Straucha struktury wielowyrazowe pojawiają się jako samodzielne hasło.) Zamieszczone w hasłach przykłady reprezentują najczęściej utarte zwroty idiomatyczne i kolokacje. Przykładami idiomów są: *wodu do Sprjewje nosyć – carry coals to Newcastle* (*wozić drzewo do lasu*); *kraj, w kotrymž mloko a měd běži – a land flowing with milk and honey* (*kraj mlekiem i miodem płynący*); *z hłowy wuknyć – learn by heart* (*uczyć się na pamięć*) u Stone'a oraz *mixed bag – pisana měšeńca* ('mieszanina') u Straucha. Kolokacje ilustrują następujące przykłady: *na žadyn pad – on no account* (*w żadnym wypadku*), *dobre wuslědki docpěć – to get good results* (*osiągnąć dobre rezultaty*); *diskusijne prašenje – a debatable question* (*kwestia dyskusyjna*) u Stone'a oraz *zbožo měć – be lucky* (*mieć szczęście*); *stan natwarić – pitch a tent* (*postawić namiot*); *prašenje stajić – ask a question* (*zadać pytanie*) u Straucha.

Przykładami mogą być też zdania: *hdyž ty to njechaš činić, dyrbju ja – if you don't want to do it, I must* (*jeśli nie chcesz tego zrobić, muszę ja*) lub *tak so to woprawdźe mělo njeje – it wasn't really like that* (*to nie było w rzeczywistości tak*) u Stone'a. U Straucha pojawiają się one jednak częściej jako hasła: *čin to sam – do it yourself* (*zrób to sam*), ale także wewnątrz haseł: *we can't possibly do it – njemóžemy to při najlěpšej woli činić* (*nie możemy tego wykonać*) lub *wón je pječa mortwy/zemrěł – he is said to be dead* (*mówi się, że umarł*).

Przykładami mogą być też użyteczne formuły pytajne i grzecznościowe: *kotry dźeń je? – what day is it?* (*jaki dzień dziś mamy?*); *štó da hewak? – who else then?* (*kto więc jeszcze?*); *kelko to płaći – how much is that*? (*ile to kosztuje?*) u Stone'a oraz *Hewak hišće něšto? – anything else?* (*czy coś jeszcze?*); *Wodaj(će), zo přepozdźe du – Sorry, I'm late* (*przepraszam za spóźnienie*); *Wokomik prošu – hold on a minute, wait a minute* (*prosze poczekać minutkę*) u Straucha.

To, że przykłady mogą okazać się istotne w precyzowaniu znaczeń, niech pokaże przykład z *Sorbian (Wendish)-English/English-Sorbian (Wendish) Concise Dictionary*,

w którym leksem *dušny* tłumaczony jest jako *good*. Zakres kolokacyjny angielskiego wyrazu nie pokrywa się z kolokatami słowa górnołużyckiego, bo nie można użyć słowa *dušny* w odniesieniu do wszystkich rzeczy, do których odnosi się słowo angielskie. Przykłady mogłyby tę dwuznaczność ekwiwalentu zniwelować.

W przykładach pojawiają się z rzadka błędy, jak na przykład u Stone'a *nócny hawron* przetłumaczony jest przymiotnikiem *fly-by-night* zamiast rzeczownikiem *fly-by-nighter*, ale i tak tłumaczenie to nie jest właściwe, jako że *nócny hawron* oznacza 'birbanta', co w angielszczyźnie można oddać jako *idler*, czy u Straucha: *pola mje je z wašnjom* – * *I used to do*. Wyrażenie *pola někoho z wašnjom być* oznacza – *mam zwyczaj* (*coś robić*), co w języku angielskim można oddać na przykład jako *I tend to do something* lub – jak podaje Stone – *something is not a custom somewhere* w zależności od kontekstu.

Zbierając, jeśli mielibyśmy porównać te dwa słowniki opisujące język górnołużycki w kontekście języka angielskiego, przyjdzie nam podkreślić zdecydowaną wyższość leksykonu Geralda Stone'a. Cechuje go przede wszystkim konsekwencja w prezentowaniu materiału leksykalnego, co przejawia się jasnym doborem i układem haseł, precyzją w oddawaniu znaczeń, ciekawymi i przydatnymi przykładami (idiomy, kolokacje, formuły itp.). Słownik może być używany też przez osoby niezaznajomione z systemem gramatycznym języka górnołużyckiego, jako że zawiera on przydatną część opisową, tj. alfabet, wymowę, tablice gramatyczne, odmiany czasowników nieregularnych. Wymienione przeze mnie uchybienia można łatwo usprawiedliwić i w żaden sposób nie umniejszają one wysiłków Geralda Stone'a, które zaowocowały *Hornjoserbsko-jendźelskim słownikiem*.

Słownik Straucha, prekursorski w swoim rodzaju, nie jest wolny od błędów. Z leksykograficznego punktu widzenia jest pozycją słabą warsztatowo, bez wyraźnie określonej koncepcji słownikowej. Brakuje w niej klarownej prezentacji materiału leksykalnego, który – wydaje się – został dobrany w sposób niezbyt przemyślany. Z tego też powodu słownik przypomina w wielu miejscach zwykłe rozmówki górnołużycko-angielskie lub angielsko-górnołużyckie, i być może jako taki spełnia swoją funkcję. Jako opis wyrazów leksykon ten pozostawia dużo do życzenia i aż prosi o daleko idące poprawki.

Pozostają jeszcze nieomówione wcześniej problemy techniczne – mniej istotne w obliczu innych żywotniejszych przecież kwestii – takie jak pisownia dużą literą wyrazów angielskich (*egg*, *execute*, *death*), brak czcionki łużyckiej (*při podaću Fasa*, zamiast *časa*), błędy gramatyczne (*Middle Ages zamiast *the Middle Ages*), podawanie odmiennych części mowy jako wzajemnych odpowiedników (*hłósnje – noisy*, *ćahnyć – dramatically*), niewyjaśnione umieszczanie haseł angielskich w części górnołużycko-polskiej (*draw rysować dramatically*).

Bez wątpienia te dwa słowniki swoim rozmiarem zasługują na miano istotnych kroków w rozwoju leksykografii górnołużycko-angielskiej, której kolejne pozycje będą – miejmy nadzieję – coraz lepsze lub przynajmniej wolne od wyszczególnionych przeze mnie błędów. Omówione tutaj słowniki mogą również zainspirować powstanie słowników dolnołużycko-angielskich, co z pewnością w jakimś stopniu wypełniłoby lukę w słownikarstwie łużyckim i angielskim.

Grzegorz Szpila